

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 27 (1372)

Konwulsje kowieńskie. Z państw ościennych.

Dnia 29 stycznia r. b. półurzędowa kowieńska „Lietuvos Aidas” przyniosła wiadomość o nieoczekiwanej dymisji szefa sztabu generalnego litewskiego płk. Plechawiciusa. Stało się to rzekomo z powodu „złego stanu zdrowia”. Wyżsi dygnitarze państwowi zazwyczaj nie ustępują ze swych stanowisk z powodu grypy, a o poważnej chorobie płk. Plechawiciusa, człowieka zresztą jeszcze młodego, jakoś nigdy nie mówiono. Nie ulega wątpliwości, że rzeczywiste powody jego ustąpienia są zupełnie innej natury i szukać ich należy w wewnętrznych stosunkach litewskich, jakie się wytworzyły w ostatnich czasach pomiędzy inicjatorami i wykonawcami przewrotu z dnia 17 grudnia 1926 roku, a tymi, którzy owoce tego przewrotu zebrali w całości do swego politycznego koszyka.

Wojskowe sfery litewskie na czele z gen. Daukantem i płk. Plechawiciusem, który bez wielkiej fady obalili rząd lewicowy i wyprosił prezydenta Griniusa w przeddzień 60 roku jego urodzin z zajmowanej rezydencji, uczyniły ten krok w tej myśli, że odąd utrzymają w swych rękach jeżeli nie decydujący, to co najmniej znaczny wpływ na dalszą politykę litewską. Panowie Plechawicius i Daukantas, uczuciowo niezmiernie wrogo usposobieni względem komunizmu, obawiali się, że rząd lewicowy, ulegając wpływom bolszewickim, stworzy sytuację niebezpieczną dla niepodległości Litwy od strony Rosji Sowieckiej, zarazem jednak nie kwapili się ulegać jakimkolwiek innym zbyt daleko posuniętym aspiracjom do opiekania się Litwą, i chcieli zachować niezależność polityki litewskiej względem wszystkich swych sąsiadów, nie ufając zbytnio żadnemu z nich.

Ster rządu i reprezentacja państwa musiały być oddane ludziom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje i przygotowanie polityczne. Litewskie sfery oficerskie z natury rzeczy takich ludzi nie posiadały. Zwrócono się do ludzi, zajmujących oddawna odrębne od innych działy politycznych stanowisko. Jeden z nich p. Antoni Smetona cieszył się zawsze dużym poważaniem wśród umiarkowanych kół politycznych litewskich, drugi p. Augustyn Woldemaras dał się poznać, jako zdolny i zręczny polityk, otrząskany szczególnie ze stosunkami na terenie międzynarodowym. P. Smetona został prezydentem Republiki, p. Woldemaras — premierem.

Z biegiem czasu jednak p. Woldemaras dzięki swej wielkiej ruchliwości i energii, dzięki niewątpliwemu sprytowi politycznemu zaczął zasłaniać swoją osobą właściwych autorów przewrotu. Wpływ ich na bieg spraw państwowych zaczął słabnąć; decydującym w polityce litewskiej stał się duumvirat Smetona — Woldemaras, z których jednak ostatni górował nad swym kolegą znacznie większym aktywizmem i bezwzględnością.

Zepchnięci w cień rzeczywistości twórcy przewrotu zaczęli na to wszystko kręcić nosem, mnożyły się rozdziewki i nowe nieporozumienia, wygrywane w końcu przeważnie przez Woldemarasa. W listopadzie ustąpił ze stanowiska minister wojny Daukantas. Parę razy dochodziły potem odgłosy o fermentach w wojsku, o spiskach oficerskich i t. p. O wszystkim doskonale wiedział wywiad niemiecki, polityce bowiem niemieckiej, wobec związania się z nią polityki Woldemarasa, zależało bardzo na utrzymaniu w Litwie istniejącego stanu rzeczy. Niedawno wreszcie uznano, że rzeczy tak dojrzały, iż trzeba przeciąć dalszy ich rozwój. Kilku oficerów sztabu generalnego zostało aresztowanych. Po-

zycja płk. Plechawiciusa, niezależnie od tego, czy był bezpośrednio zamieszany w spisku, stała się niezmiernie trudną. Między nim a premierem musiał wybuchnąć konflikt, który zakończył się dymisją „z powodu złego stanu zdrowia”.

Fakt, sam w sobie mogący gdzie indziej nie posiadać większego znaczenia, w stosunkach litewskich musi być oceniony jako brzemienne w poważne skutki. Władza panów Smetony i Woldemarasa opierała się na trzech filarach: 1) na przychylnym stosunku do nich armii, 2) na pomocy i współdziałaniu politycznym Niemiec, 3) na nieporadności i bierności opozycji.

Gdy płk. Plechawicius obala pierwszy z tych filarów, trzeci zaczyna cokolwiek chwiać się od chwili, kiedy opozycja na zjazdach w styczniu r. b. zamarkowała ostrzej niż dotąd swe stanowisko. Jednak nie należy praktycznych skutków tych gromkich słów przeceniać. Pozostaje nienaruszony filar środkowy — współdziałanie i pomoc Niemiec — który jednak wszystkiego nie zastąpi, trzeba bowiem mieć na uwadze, że bardzo poważnym powodem rosnącego niezadowolenia w korpusie oficerskim i wśród opozycji stał się traktat handlowy litewsko-niemiecki, zawarty 31. X. 1928 roku, lecz dotąd jeszcze przez prezydenta Smetonę nie ratyfikowany.

Jak donoszą dalsze depeze, sytuacja w Litwie została jeszcze bardziej zaostrzona przez aresztowanie płk. Plechawiciusa, które nastąpiło w parę dni po jego dymisji. Wygląda to tak, że p. Woldemaras zdecydował się przeprowadzić rozgrywkę ze swymi przeciwnikami w armii i przez usunięcie przywódców wytrącić im z rąk możliwość zorganizowanego działania. Krok ten, jeżeli był dobrze obliczony, może uratować pozycję p. Woldemarasa jedynie na pewien czas. Najbliższe dni pokażą, kto osiągnie w tej rozgrywce przewagę.

Niezmiernie charakterystycznym dla kłopotliwej sytuacji rządu Woldemarasa jest ogłoszenie przez półurzędowy „Lietuvos Aidas” nazajutrz po dymisji płk. Plechawiciusa zmyślnego i w swej treści niepomierne niedorzeczne protokołu z tajnego posiedzenia legionistów polskich, które miało się odbyć 10—13 sierpnia roku ubiegłego w Landwarowie. Już przed paru miesiącami puszczona była z Kowna podobna wiadomość o naradach w Wilnie przyszłego „rządu litewskiego”, składającego się przeważnie z posłów wileńskich do Sejmu polskiego. Obecnie Kowno znów lansuje całokształt zmieniony, lecz jeszcze głębszy kawał, obliczony na zaalarmowanie opinii litewskiej nowymi „knowaniami Polski przeciwko niepodległości Litwy” i odwrócenie jej uwagi od tego, co się w miejscu dzieje.

Dziwić się poprostu trzeba nieudolności autorów tego „protokołu”, który usłużny „Berliner Tageblatt” rozpowszechnia pod hałaśliwymi tytułami na cały świat. Są tam rzeczy tak humorystyczne, że jedynym wnioskiem z nich może być tylko to, że Kownu brakuje elementarnej orientacji w stosunkach wileńskich i w ogóle polskich, niezbędnych, aby zmyślnie elaboraty agitacyjne podać jedynie w formie, mogącej zawierać choć odrobinę cech prawdopodobieństwa.

Robota, choć nieudolna, jest niechybnie planowa, związana ściśle z knowaniami min. Stresemanna, usiłującymi stworzyć nieprzychylną dla Polski i nieufną atmosferę przedmarcową sesji Rady Ligi Narodów. Do tej samej kategorii posunąć za-

Stan oblężenia w Kownie.

RYGA, 31. I. (Tel. wł.). Według nadeszłych ostatnio wiadomości, nie znajdujących narazie urzędowego potwierdzenia, wobec aresztowania, pod zarzutem należenia do antyrządowego spisku, kilkunastu oficerów, szef Szt. Gen. Plechawicius na czele 37 oficerów udał się do pałacu rządowego żądając wypuszczenia uwięzionych. Uprzedzony jednak o tem Woldemaras zarządził aresztowanie Plechawiciusa i osadzenie w twierdzy. W odpowiedzi na to część garnizonu kowieńskiego jawnie się zbuntowała, opowiadając się po stronie Plechawiciusa.

Woldemaras ściągnął do Kowna większe oddziały wojskowe z Koszedar i Szawel i ogłosił stan oblężenia. We wszystkich gmachach rządowych ustawiono kulomioty. Po ulicach miasta krąży patrol wojskowy.

Dalsze szczegóły dymisji Plechawiciusa.

GDĄŃSK, 31. I. (Pat.). „Baltische Presse” donosi z Królewca, jakoby płk. Plechawicius przygotowywał przewrót wojskowy, który miał być przeprowadzony w podobny sposób jak grudniowy zamach stanu z 1926 roku i miał wybuchnąć w nocy z 7 na 8 lutego.

W razie udania się przewrotu Plechawicius mianował miał na miejsce Woldemarasa b. ministra oświaty Bistrasa, należącego do Ch. D. albo też byłego premiera Galwanaukasa.

Woldemaras, poinformowany o tem przez swoich szpiegów, udzielił w ostatniej chwili dymisji Plechawiciusowi.

Zaprzeczenie.

KOWNO, 31. I. (Pat.). Agencja Elta zaprzecza stanowczo wiadomościom rozpowszechnianym zagranicą o spisku, który jakoby powstał na Litwie przeciwko Woldemarasowi i w którym byłby zamieszany płk. Plechawicius, szef Sztabu Generalnego. Agencja stwierdza, że płk. Plechawicius, poważnie chory, podał się do dymisji i że dymisja jego z tego względu została przyjęta.

Niestworzone brednie urzędówki litewskiej.

Tajne posiedzenie legionistów w Landwarowie?

Wojewoda Wileński Komorowski i mjr. Pikuś organizują marsz na Kowno.

BERLIN, 31. I. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna w obszernej depezie, że oficjalny organ rządu kowieńskiego „Lietuvos Aidas” ogłasza dziś sensacyjny protokół tajnego posiedzenia legionistów polskich, które miało się odbywać od 10—13 sierpnia r. ub. w Landwarowie. Na posiedzeniu tem p. Sławek miał zakomunikować, że organizacje legionowe obejmują 2835 organizacji z 295 860 członków. Wojewoda wileński Komorowski (?) miał złożyć sprawozdanie, stwierdzając, że w Wilnie do związku legionistów należy 16.650 legionistów, do związku strzeleckiego 9.670 członków i do związków ludowych, które mają znajdować się pod kierownictwem legionistów 38 000. Wszystkie te organizacje mają się znajdować pod kierownictwem gen. Żeligowskiego.

O polityce nagranicznej miał wygłosić referat dr. Mackiewicz, który miał wysunąć jako zasadniczy cel polityki polskiej stworzenie przymierza francusko-polsko-niemieckiego przeciwko Rosji. P. Mackiewicz miał oświadczyć, że legionisci żądają, aby Polska okupowała Litwę zbrojną ręką. Minister Miedziński, który również w tych obradach miał brać udział, miał zakomunikować, że rząd polski pracuje zgodnie z poprzednimi postanowieniami. Legionisci mieli żądać w kwestjach wewnętrznej polityki dyktatury Marszałka Piłsudskiego i samorządu rolnego. Mjr. Pikuś (?) miał przedstawiać dokładne obliczenia sił zbrojnych, które wystarczą do okupowania Litwy. Gen. Żeligowski miał zakończyć obrady oświadczeniem, że zajęcie Wilna było tylko etapem odbudowy

granicy Polski z r. 1772. Legionisci — miał zakończyć gen. Żeligowski swoje przemówienie — oczekują rozkazu wodza. W depezie powyższej „Berliner Tageblatt” daje dwuspalto- we tytuły: „Sprawozdanie litewskie o planach legionistów polskich”, „Tajny protokół”, „Co miało być przedmiotem obrad przeszłorocznych w Landwarowie”.

Powyższe „sensacje” „Lietuvos Aidas” nie wymagają oczywiście żadnych komentarzy. Brednie te same przez się dyskwalifikują. Wystarczy złożyć liczbę członków rzekomych organizacji wojskowych w Wilnie, aby się przekonać, że oczywiście, miasto, liczące 180.000 mieszkańców, nie może mieć przeszło 61.000 członków organizacji wojskowych. W takim razie każdy trzeci człowiek w Wilnie byłby członkiem takiej organizacji. Gdyby taki stan rzeczy rzeczywiście istniał, to byłoby to dla interesów polskich ze wszelkim miar pożądanym, — niestety jest to niemożliwe czysto fizycznie. Cyfry, podane przez „Lietuvos Aidas” w stosunku do Wilna świadczą jednak o tem, że w Kownie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że Wilno jest miastem nawiąskroś polskiem, jeżeli mogą przypuszczać, że jest w stanie wystawić przeszło 60.000 członków polskich rzekomo wojskowych organizacji. „Berliner Tageblatt” najwidoczniej przejął na siebie rolę oficjalnej tuby rządu litewskiego na terenie Niemiec i bezkrytycznie drukuje wszystkie brednie „Lietuvos Aidas”. Nie podnosi to oczywiście wartości informacyjnej tego pisma.

Pakt Kelloga otworzy nową erę

NOWY JORK, 31. I. (Pat.). Przemawiając na bankiecie, wydanym przez izbę handlową w Nowym Jorku, ambasador francuski Claudel dał wyraz przekonaniu, iż pakt Kelloga otworzy nową erę. Narody są obecnie zbyt współzależne, aby szukać sprawiedliwości w przypadkowych wynikach starć między poszczególnymi narodami.

Kwestja długów — mówił Claudel — jest obecnie dyskutowana w atmosferze jasnej, pełnej godności i zupełnego zrozumienia, różnej od tej, jaka istniała w 1926 roku.

Przed rekonstrukcją gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 31. I. (Pat.). Kanclerz Müller prowadził wczoraj dalsze narady z przewodniczącymi frakcji w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Dłuższą rozmowę odbył kanclerz z ministrem centrowym w gabinecie von Guerdarem. Po naradzie odbyło się posiedzenie zarządu frakcji centrowej Reichstagu.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” pisze, iż min. Guerdard w swej rozmowie z kanclerzem z naciskiem przedstawił żądanie centrum co do bezwzględnej przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu i uwzględnienia przy niej żądań centrowych.

Kanclerz Müller miał postulaty centrum uznać w zasadzie za słuszne, jednakże miał jednocześnie prosić min. Guerdarda o odroczenie tej sprawy aż do chwili załatwienia sprawy rekonstrukcji rządu pruskiego.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Pan prezes Rady Ministrów przyjął w dn. dzisiejszym w godzinach porannych przewodniczącego Rady Portu w. m. Gdańska p. dyrektora de Loosa.

P. prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał w dniu dzisiejszym wieczorem do Zakopanego w celu odwiedzenia, bawiącego tam na wypoczynku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i złożenia mu dnia 1-go lutego imieniem rządu życzeń imieninowych. Powrót p. premiera nastąpi w niedzielę dnia 3-go lutego. W podróży towarzyszy p. premierowi sekretarz kpt. Dąbrowski.

Dotychczasowy radca legacyjny poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Roman Łazarski wyjechał wczoraj z Wiednia do Zagrzebia, celem objęcia tamże stanowiska konsula generalnego.

OD REDAKCJI.

Chcąc nadać odzwrotną ogólnie potrzebie czasopiśmna posiołowego sprawnego szkolnym i pedagogicznym, rozpoczynamy w najbliższych dniach wydawanie PRZEGLĄDU PEDAGOGICZNEGO.

Nasz kwartalny dodatek pedagogiczny będzie uwzględniał zagadnienia szkoły szczególnie na Ziemiach Północno-Wschodnich, kwestje organizacyjne, dydaktyki, metodologii, wychowawcze, sprawy nauczycielskie, oraz bibliografię pedagogiczną, którą już sąposątkowaliśmy.

Niewątpliwie, że inicjatywa nasza zostanie przyjęta przychylnie przez sfery nauczycielskie i szeroki ogół, mający zrozumienie ważności pracy wychowawczej i zadań szkoły.

Pierwszy dodatek ukaze się 10 lutego w związku z posątkiem nowego półroczka i przyniesie m. in. obszerny omówienie Wystawy Pedagogicznej Kuratorium Wileńskiego.

Kronika telegraficzna.

Zmarł w Peterson w 87 roku życia jeden z najstarszych osadników polskich w Stenach Zjednoczonych Józef Zborowski. Pozostawił żonę oraz 3 synów i córki. Wszyscy są zamieszkanymi i mają za żony amerykańki. Zmarły był potomkiem Samuela Zborowskiego.

Ventilez oświadczył, że zamierza przyznać kobietom prawo głosowania w wyborach do ciał samorządowych.

Lokaut, przedsiębiorcy wielkomiernicy zachodniej Saksonii, solidaryzując się z przedsiębiorcami zakładów saksońsko-turyngijskich, ogłosili lokaut, wskutek którego nowych 20 tysięcy robotników straciło pracę.

Nauka-to przyszłość!

Wpisy i egzaminy na II semestr.

Kursy maturalne dla dorosłych

przy Gimnazjum im. Krzywobłędzkiego w Wilnie, ul. Orzeszkowej 9—15 od 10—12 i od 16 do 17 oraz przy ul. Ostrobramskiej 27. I p. od 17½ do 21.

Nauka wedle programów Min. W. R. i O. P. dla gimnazjów wstępnych z VI klas i matury. Ustrój ½ roczny. Nauka wedle nowoczesnych metod i systemu przedmiotowego. Wolne miejsca na stopień przygotowawczy, do kl. IV, V, VI, VII, VIII. Specjalne repetytorium dla wojskowych. 270—3

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefona 909, przyjmuje od godz. 9—6

KAŻDE OGŁOSZENIE SKUTECZNE JEST TYLKO W KURJERZE WILEŃSKIM

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Z całej Polski.

SEJM I SENAT.

Z OKNA REDAKCJI

Szalone auto.

Nieurodzaj i drożyzna na Litwie. Podajemy niżej artykuł, omawiający sprawę nieurodzaju i drożyzny na Litwie. Autorem artykułu jest osoba świeżo przybyła z Republiki Litewskiej...

Chociaż oficjalne źródła prasy litewskiej, szczególnie urzędowa „Lietuvos Aidas”, zaprzeczają, że w Litwie nie było nieurodzaju i wymyślają pismom zagranicznym za rzekomo zmyślenie przez nich pogłoski o nieurodzaju w Litwie...

Naogół Litwa rzadko w którym roku importowała zboże z zagranicy. W ciągu lat ostatnich eksportowano z Litwy zboża za kilka milionów litów i chociaż eksport zboża nie był wielki, w każdym jednak razie przyczynił się do zwiększenia eksportu towarów litewskich.

Obecne położenie jest zupełnie inne. W krajach sąsiednich żyto, pszenica, są znacznie tańsze, niż w Litwie i sama Litwa obecnie je importuje, szczególnie żyto. Jakże są przyczyną nieurodzaju i drożyzny Litwie.

Według oficjalnych danych Biura Statystycznego, w 1927 r. zasiewy ozime w całej Litwie były zaledwie o 5 proc. mniejsze, niż w 1926 r. Najważniejszą jednak przyczyną jest fakt, że w 1927 r. na obszarze Północnej Litwy siew oziminy był późniejszy i dokonany na gruntach wilgotnych. Rzecz zrozumiała, że wielki procent zasiewów nie zaczął nawet kiełkować lub rósł bardzo słabo.

Wiosna 1928 r. była chłodna. W dniu 2 czerwca w całej Litwie wypadł obfity śnieg, który zmroził już kiełkujące żyto i ujemnie wpłynął na wzrost innych zbóż. Naogół, zasiewy w Północnej Litwie zaciągnęły się do połowy lipca, gźdźcieniedzie zaś, z powodu wilgotnej roli zasiewy zupełnie się nie odbyły. Krótkie i chłodne lato stworzyło warunki, w którym zboże nie mogło należycie dojrzeć.

Jak wiadomo, latem w Łotwie były wielkie wylewy, które dotknęły również Północną Litwę i zalały wiele gruntów zasianych zbożem i ogrodowizną. W miejscowościach położonych niżej, kartofle również ucierpiały od nieprzewidywanych deszczów. W niektórych miejscowościach rolnicy otrzymali zaledwie 2—4 centnarów z 1-go centnara sadowych kartofli.

Zniwa zaciągnęły się długo, gdyż wszyscy czekali, aż zboża dojrzeją. Wkrótce jednak nastąpiły mrozy, a w niektórych miejscowościach wypadł śnieg. Nie mniej 40 proc. zasiewów w Północnej Litwie zginęło, reszta zaś dała bardzo mały procent ziarna. Coprawda w Litwie Południowej—Suwalszczyźnie—urodzaj był przeciętny, w niektórych miejscowościach nawet dobry. Suwalszczyzna jednak bynajmniej nie może zaspokoić potrzeb całej Litwy.

W czasie żniw ceny na zboże były w Litwie niejednakowe. W Suwalszczyźnie np. w jesieni placono: za 1 centnar żyta—27 lt., pszenicy—32 lt., jęczmienia—26 lt., kartofli—5 lt., podczas gdy w Północnej Litwie za 1 centnar żyta placono nawet 38 lt., pszenicy—42 lt., kartofli—12—14 lt. Rząd uprząkając ludność, tłumaczył, że nie trzeba się obawiać nieurodzaju, gdyż Suwal-

Katastrofa kolejowa w Mielkini.

MALKINIA, 30 I (tel. wł.). Dnia 29 b. m. o godz. 2.14 nad ranem na stacji Malkinia nastąpiło zdarzenie pociągu towarowego, wchodzącego na stację, z pociągiem towarowym pociągiem, który zderzył się z pociągiem towarowym, zderzenie uległo wykośleniu i zniszczeniu 5 wagonów ładowych i 5 próżnych. Oba tory zostały zatarasowane. O godz. 5 ruc na jednym torze wznowiono. Ciężko ranni: kierownik pociągu Klimowicz i hamulcowy Piwkow, przewiezieni zostali do szpitala w Warszawie. Na miejsce wypadku wyjechał z Warszawy pociąg ratowniczy, oraz komisja dyrekcyjna. Wdrożono śledztwo w celu ustalenia przyczyny katastrofy.

125.00, Elektrownia Dąbrowiecka z 85.00 na 88.00, obniżyły się natomiast; węgiel z 97.00 na 96.00, Starachowice z 37.75 na 37.25. Na rynku papierów państwowych obniżyła się 4 proc. pożyczka inwestycyjna z 112.00 na 111.50, a podniosła się 5 proc. premjowa pożyczka dolarowa z 103.25 na 103.50. Dla listów zastawnych ziemskich i m. Warszawy tendencja słabsza.

Gło wywozowe na jaja.

Z dniem 1-go lutego r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa, z dnia 13-go listopada 28 r.

Na podstawie tego rozporządzenia, gło wywozowe od jaj kurzych w skorupkach, pobierane będzie w wysokości zł. 200 od każdych 100 kg. brutto.

Bez cła mogą być wywożone: 1) jaja przeznaczone do własnego użytku osób, wyjeżdżających zagranicę, oraz wysłane pocztą, drogą morską i innymi środkami komunikacyjnymi, w ilości nie ponad 50 sztuk, również jaja, wywożone w ruchu granicznym w zakresie wskazanym przez obowiązujące w tej mierze przepisy.

2) Jaja wywożone przez przedsiębiorstwa zarejestrowane stosownie do przepisu o uregulowaniu wywozu jaj zagranicą. 3) Jaja wywożone przez producentów rolnych oraz ich organizacje, za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. (AROL.)

Głeta warszawska z dn. 31. I. b. m. WALUTY I DEWIZY:

Table with exchange rates for London, New York, Paris, Prague, Switzerland, Vienna, and Italy. It also includes information about bond yields and bank interest rates.

Dyskusja generalna nad budżetem.

(Tel. wł.). Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się w Sejmie debaty nad preliminarzem budżetowym. Wypełnili one zarówno posiedzenie przedpołudniowe jak i popołudniowe i dopiero późnym wieczorem zostały zakończone.

Przemówienia wczorajszych mówców można podzielić na 3 grupy według deklaracji, jakie oni złożyli: na tych, którzy są w opozycji przeciw rządowi i głosować będą przeciwko budżetowi, na tych, którzy są w opozycji do rządu, jednakże w zależności od spełnienia pewnych ich zadań uzależnia swe stanowisko podczas głosowania i wreszcie na tych, którzy głosować będą za budżetem.

Do grupy pierwszej należą oczywiście przedstawiciele mniejszości słowiańskich, ugrupowań komunistycznych, wreszcie pos. Dąbski i pos. Spitzer. Pos. Dąbski w swem dłuższym demagogicznym przemówieniu domagał się wstawienia do budżetu wielkich sum na drobne rolnictwo, zdając sobie sprawę z tego, iż zrealizowanie tego zadania jest rzeczą zupełnie absurdalną.

Do drugiej grupy, która uzależnia głosowanie od spełnienia ich zadań należą przede wszystkim pos. Rataj, który zresztą jak i w komisji, uzależnia głosowanie nad budżetem od tego, czy rząd zgłosi podczas drugiego czytania projekt ustawy o dodatkowych kredytach, wydanych w bieżącym roku budżetowym.

Wreszcie do grupy trzeciej, t. j. do tych, którzy bez zastrzeżeń głosować będą za budżetem, mimo, iż mają cały szereg żądań w stosunku do obecnego gabinetu, są posłowie Chałyński, Batner, Szepiowski.

WARSZAWA, 31 I (Pat). 42 posiedzenie Sejmu z dn. 31 stycznia 1929 roku.

W dalszym ciągu debaty nad preliminarzem budżetowym pierwszy zabral głos pos. Spitzer (Kl. Niem.) który zaznacza, że całokształt polityki rządu nie zadawala jego klubu.

Pos. Chałyński (N.P.R.) oświadcza, że klub jego zajmuje stanowisko ściśle rzeczowe do budżetu, co jednak nie wyklucza krytycznego stosunku do całości polityki rządu. W zakończeniu zaznacza, że niema współpracy Sejmu z rządem, a raczej okrażenie Sejmu.

Pos. Dąbski (Str. Chłopskie) wygłasza dłuższą, wybitnie opożycyjną mowę, krytykując politykę obecnego rządu, zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i administracyjnej.

Pos. Rataj (Piast) który uważa budżet za zbyt rozdytany, do czego

przychyliła się również i komisja budżetowa, oświadcza, że obiektywne stanowisko w stosunku do budżetu na plenum klub Piasta uzależnia od wniesienia przez rząd przedłożeń, dotyczących przekroczeń budżetowych.

Pos. Palijew (Kl. Ukraiński) uskarżając się na stosunek obecnego rządu do mniejszości i na rzekomy ucisk narodu ukraińskiego. Mówca zaznacza, że Ukraińcy nie są wogami państwa polskiego, a jeżeli Polska chce istnieć, to winna mieć poparcie narodu ukraińskiego i istnienie swoje musi oprzeć na zasadach samookreślenia narodów. W konkluzji oświadcza, że klub Ukraiński głosować będzie przeciwko budżetowi.

Na posiedzeniu popołudniowym pierwszy przemawiał pos. Bierny (Ch. D.), który oświadczył, że klub jego głosować będzie za budżetem jako koniecznością państwową, ale zarazem starać się będzie o przeprowadzenie w nim oszczędności.

Pos. Szepiowski (Frakcja Rew.) zarzuca opożyjki, że w zapędach przeciwko rządowi nie umie się hamować względami konieczności państwowej.

Pos. Gruenbaum (Kolo Zyd.) oświadcza, iż stosunek jego klubu do budżetu zależy jest od obciążenia podatkowego Żydów i od świadczeń państwa na rzecz ludności żydowskiej.

Pos. Walyniec (Kl. Biał.) i pos. Walnykij (Selrob lewica) oświadczyli się przeciw budżetowi. Również przeciw budżetowi przemawiał pos. Stefanow (Ukr. socj. rady). Pos. Jeremicz (Kl. Biał.) wypowiada się przeciw budżetowi. Pos. Zahidnyj (kl. ukr.) dowodzi, iż decyzja Rady Ambasadorów nie przesądziła losów Małopolski Wschodniej, którą mówca nazywa ziemią ukraińską. Klub jego głosować będzie przeciw budżetowi. Przeciw budżetowi wypowiedział się również „w imieniu białoruskich chłopów i robotników” pos. Dwoorczanin. Na tem dyskusję generalną wyczerpano.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano. Na porządek dzienny wejdą budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, N. I. K., Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ew. Pracy i Opieki Społecznej.

Rozpoczęta w dn. dzisiejszym na senackiej komisji skarbowo-budżetowej dyskusja nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych została odłożona do czasu ukończenia trzeciego czytania tego budżetu w Sejmie. W tym terminie referat budżetu M-stwa Spraw Wojskowych przygotowany będzie przez sen. Gaszyńskiego.

Budżet Min. Ref. Rol. w Senacie.

WARSZAWA, 31 I. (Pat). W dn. 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Hipolita Gliwica posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na którym rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Reform Rolnych, zreferowany przez sen. Boguszewskiego (BB), który wskazał między innymi na wzmocnienie akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego zarówno w zakresie stworzenia zapasów ziemi, jak i działalności kredytowej.

W ożywionej dyskusji, jaka się po referacie tym wywiązała zabral głos p. minister reform rolnych Staniewicz, udzielając wyczerpujących odpowiedzi. Między innymi oznajmił, że co się tyczy zagadnienia

cen ziemi, to Ministerstwo ma możliwość prowadzenia w tej mierze odpowiedniej polityki na podstawie prac naukowych, które zostały niedawno ukończone. Co się tyczy działalności scaleniowej Ministerstwa, to minister zaznacza, że scalenie dokonywane jest przeważnie ku zadowoleniu ludności. W odpowiedzi sen. Schreiberowi minister stwierdza, że zadaniem Ministerstwa nie jest opieranie budowy państwa na ludzkiej krzywdzie. W poszczególnych wypadkach Ministerstwo uwzględni prawa ludności żydowskiej, mieszkającej po wsiach.

Po przemówieniu p. ministra ukończono dyskusję nad preliminarzem Ministerstwa Reform Rolnych.

Sam czart usiadł przy kierownicy i pędził na złamanie karku — w górę, w dół... w górę, w dół — po miedzianej ulicy... bez sygnalów, bez zapalonych latarni... W motorze wre, — jak w garnku... Migała mu w przelocie wszechświaty, to tu, — to tam... to tu, — to tam... Jak płomiennie kreski... Zawadził o słońce... rozbił księżyc... porozjeżdżał gwiazdy... Rż go wreszcie, — na skrzyżowaniu wieczności — zatrzymał policjant niebieski... Panie, pan nie!ma prawa jazdy!... Białonowia

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Służba społeczna. Wypisy społeczne zebrane i ułożone staraniem Krakowskiego Koła Stowarzyszenia „Służba obywatelka” Wilno. Wyd. Wileńskiego Koła Stowarzyszenia „Służba obywatelka”. Skład główny księgarnia W. Makowskiego. 1929 r.

Na kursach „Nauki obywatelstwa” które się odbyły w Krakowie XI i XII w 1926 r. powstała myśl, by wyjątki z dzieł które posłużyły jako temat rozmów i rozpraw, zostały wydane w książce, mogącej być podręcznikiem dla pracy nad wiedzą społeczną, pogadankę i kursów z tej dziedziny.

Opracowanie powierzono znanej i zasłużonej popularyzatorce Helenie Witkowskiej, autorce „Z dziejów ludzkości”, wypisów historycznych i t. p. W przedmowie zaznacza ona, iż w „oczach naszych kiełkuje i rozwija się ideał służby społecznej”, że ta myśl przewodnia musi zastąpić ideał niepedagogiczny, do którego dążyliśmy, i gdyśmy go osiągnęli, jesteśmy niespokojni, szukamy ideologii, lub tonięmy w egoizmie i bezwładzie. Odrodzone obywatelstwo i służba społeczna, oto hasła dla młodzieży, którą żywo obchodzi zagadnienie etyki społecznej i chęć poprawy stosunków ludzi do ludzi.

Pionierką nauki o Obywatelstwie, tak, w narodzie niewolnym mało rozumianej dotąd, jest p. dr. Dobrzyńska-Rybicka, docentka Uniw. Poznańskiego, według jej programu opracowano książkę wydaną w Wilnie.

Dzieli się ona na 10 rozdziałów, (84 wyjątki), pod następującymi tytułami: 1) Człowiek — istota społeczna, 2) Solidarność społeczna, 3) Formy i przejawy życia społecznego, 4) Rodzina, 5) Ojczyzna i Narod, 6) Państwo, 7) Obywatel, 8) Służba społeczna, 9) Choroby społeczne, 10) Ideały społeczne.

Do zebrań tego materiału czerpano z twórczości 31 polskich, 18 obcych autorów, przejrzano 150 książek.

Najslawniejsze nazwiska w literaturze polskiej i obcej widnieją na kartkach tej ważkiej, esencjonalnej książki, która powinna się stać vademecum nauczycieli, społeczników i wszystkich, chcących pracować dla tego ideału obywatela, żyjącego w gorliwej służbie dla kraju, współpracownika własnej duszy, by ją dla tej służby urabiać.

Zasługą jest wydawców, że książkę tę do rąk społeczeństwu oddali.

DOM-willa parterowy, murowany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania, Kolonia Wileńska 7, Marja Jusas.

Stilmowany „Pan Tadeusz”

Wiadomo jak żywe zastrzeżenia, krytyki a nawet protesty budzi nasz film. Wciągu kilku lat istnienia krajowej kinematografii dopiero teraz, jedno „Przedwiośnie” stanęło na odpowiednim poziomie — reszty prawie nie można brać pod uwagę, no — może, trochę „Szaleńców”, trochę „Zew morza”, inne są zgola skandaliczne.

Bardziej wyrobiona estetycznie, część naszej publiczności kinowej ma już właściwą opinję o „polskiej wytwórczości filmowej”. Każdy produkt tego „przemysłu” (niestety, w naszych warunkach, tylko przemysł i to lichego) wita a priori z niesmakiem, krzywiąc usta. Zaistniało pewne podłoże psychiczne wśród tej publiczności, bardzo, dla każdego nowego tworu „rodzimej sztuki filmowej”, niepomyślne, mimo, że na dzień jego kryje się nadzieja ujrzenia czegoś, co nareszcie będzie już na odpowiednim poziomie, nadzieja rozwiewana, notabene, ciągle.

W takiej atmosferze pojawiły się wci o filmowaniu „Pana Tadeusza”. Przyjęto je oczywiście z najwyższą nieufnością do tego przedsięwzięcia, którą osłabiła w dużym stopniu inna wieść, t. j., że opracowaniem scenariusza zajęli się dwaj

znakomici pisarze—Andrzej Strug i Ferdynand Goetel.

Pomimo to uprzedzenia trwały, tem większe, że naogół zdawano sobie sobie sprawę z wielkich trudności piętrzących się przed tą imprezą. — „Pan Tadeusz” w kinie! i... góra wątpliwości. Tempo pracy nad dziełem, które wymaga z natury dziełem, niesłychanej, mrówczej staranności w opracowywaniu, wątpliwości owe wzmagało. Wielkie filmy amerykańskie tworzone całe lata, pół roku pracy nad jednym dziełem to norma tam dość częsta, mimo wspaniałych środków technicznych przez owe wytwórnie posiadanych i przyszłowiego „amerykańskiego pośpiechu”.

U nas — przy środkach scenicznych niesłychanie mizernych, praca nad „Panem Tadeuszem” trwała 3—4 (najwyżej) miesiące, koszt jej nieprawdopodobnie mały bo 500 tys. zł. Powie ktoś, że nie stać nas w Polsce na większe nakłady — odpowiemy: Nieprawda! Nasze możliwości finansowe są przecież nieporównanie większe, a gdyby nawet i nie były takie, to tym, którzy nie mogą się zdobyć na nie, nie wolno porywać się na dzieło przetrastające ich siły. „Pan Tadeusz” na ekranie musi być albo imponujący, albo go nie powinno być wcale! Piód nieduży, jeno dla napanchnia kieszeni jakimś finansistcie urodzony, jest nie-

potrzebny, ale nawet szkodliwy.

Nie nazwiemy jak „Il. Kurjer Codzienny”, krakowskie dzieła p. Ordynskiego „wielką kompromitacją” polskiej kinematografii, nie możemy jednak zaprzeczyć temu, że ono w dużej mierze ta kompromitacja jest. Nie można przedewszystkiem nazwać tego dziełem filmowym w ściśle tego słowa znaczeniu, albowiem kto nie czytał „Pana Tadeusza” eposie, ten nie zorientuje się w treści filmu, zwłaszcza w pierwszych aktach. To co widzimy na ekranie jest słabą ilustracją arcygenjalnego tekstu i niczem więcej. Początkowe obrazy są jakakż beładna siekanina, w której zatracca się nić fabuły; być może, iż jest to w znacznej mierze skutkiem zbyt pośpiesznego kreślenia tego filmu w kinie „Helios”. Gdy zwróciliśmy się z odońno interpolacją do zarządu tegoż, odpowiedziano nam, że gdyby wyświetlano wolniej, t. zn. we właściwym tempie, — seans trwałby, około trzech godzin. Niestety, tego wyjaśnienia nie możemy uznać za wystarczające i w tej sprawie muszą p. właściciele kin znaleźć jakiś modus vivandis, zabezpieczający interesy publiczności i w odpowiedniej mierze. Stan dotychczasowy (tęczy się to zresztą netykło Wilna, choć na innych terenach już właściwa akcja została dawno rozpoczęta) nie może trwać nadal. Publiczność jest tu podwójnie

poszkodowana: przedewszystkiem na zdrowiu, ponieważ takie błyskawiczne miganie obrazów na ekranie pusze ogromnie wzrok patrzącemu na to, a następnie artystycznie, albowiem wyświetlany w zbyt szybkim tempie film traci trzy czwarte swej wartości, z powodu nieskateńnic składowych się nań obrazów. Cały szereg ważnych, nieraz, momentów zupełnie się zatracca, ginie dla oczu widza. Sprawa ta zagrożona została już odpowiednio uregulowana przez urzędowe przepisy, nienaruszane zazwyczaj przez tamtejsze kina, które wobec znaczniejszej bez porównania tam niż u nas konkurencji, same w dobrze zrozumianym, własnym interesie, nie czynią podobnych nadużyć, straciłyby bowiem wkrótce całą swoją publiczność, bardziej w tych rzeczach uświadomiona niż nasza.

Zanim jednak zarówno publiczność jak i właściciele kin w Rzplitej Polskiej znajdą się na odpowiednim poziomie — władze nasze i agencje filmowe (tracące dużo przez niekalkulację ich filmów) powinny te kwestję ująć w odpowiednie normy prawne. Piszący te słowa otrzymał już szereg skarg i projektów dotyczących się tej bolączki, jeśli nam miejsca na łamach naszego pisma wystarczy, niewątpliwie je wykorzystamy.

Wracamy wszakże do omawianego filmu. Ma on przy swoich ra-

żących usterkach także i szereg plusów... owszem... Przedewszystkiem więc „to co Bóg dał” jak mówi pewien mój znajomy... czarująca natura bardzo pięknie sfilmowana; szkoda tylko że stosunkowo niezbyt wiele jej mamy.

Jest parę dobrych scen, zwłaszcza przy końcu filmu, jak polonez, albo koncert Jankiela (niestety, fatalnie ucharakteryzowanego). Wprawdzie grupa słuchaczów jest tylko „znośna”, ale zato obrazy z samego koncertu, jak: wzorowana na arcydziele Matejki scena z Rejtanem w Sejmie, (odtworzona wprawdzie bez zbytbyniego wysiłku reżyserkiego, dzięki takiemu wzorowi, ale z godną pochwałą starannością) albo inne, także od Matejki zapożyczone, z Konstytucji 3 Maja, wypadły dosyć pięknie. Dobrych, jest tam kilka masek, np. p. Jerzy Marr jako Poniasiński.

Jednakże jeśli o maski chodzi, to bezprzeczenie ze wszystkich biorących udział w „Panu Tadeuszu” na ekranie najlepszą ma świetny jako Napoleon p. Jaracz. Wyznaje, iż w żadnym filmie z życia tego moczarza (a było ich u nas przecież takie mnóstwo, zagranicznych) nie widziałem tak doskonale odtworzonej fizonomii Napoleona.

Co do odtwórców innych postaci, to albo są zupełnie do nich, jak np. p. Łuszczewski — Tadeusz (za stary i zbyt teatralny), nieodpowiedni,

albo szarują jak p. Maszyński bardzo rażąc teatralnością, albo z trudem dociągają, mniej więcej, do osiągnięcia koniecznego wyrazu, jak Podkomorzcy albo Sędzia.

Jest jeszcze paru, którzy się wyróżniają korzystnie. A więc przede wszystkim Protazy, czasem doskonale! Miły jest także Wojski, choć chwilami nieco przesadny. Gerwazy jest źle ucharakteryzowany, a pozatem dość sztuczny. Jacek Soplica trochę za mało został podkreślony w niektórych momentach. Scena zabicia Stólnika jest tak zamgatwana, że trudno było cośkolwiek z niej zrozumieć.

Zupełnie, niemal, giną Rejent i Aesor. Ich klótnia o strzał do niedowiedzia przepada całkowicie. Nie widać też tej kapitalnej pary przy stole, w zamku. Spór o charty wszedł dosyć niewyraźnie, mimo zycznego tricku fotograficznego.

A Zosia i Telimena? Dwie główne postacie kobiece? Pierwsza ma chwile kiedy jest dość wdzięczna, ma inne w których dzięki złemu kostjumowi wygląda dziwnie niezgrabnie. Winna temu jest ta empikowa sukienka, zupełnie tu niewłaściwa jako ubranie do towarzysstwa kur i gęsi, aż tak daleko bowiem, w zapadłym kącie nowogródczyni, ówczesna, nowa moda zająć nie mogła, nie zdążyłaby już w 1811-ym czy 12-ym. Telimena p. Sulimy, bardzo stylowa, zamała jednak ponętna

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Z poczynąń kulturalnych m. Łyngmian.

Miasteczko Łyngmiany, położone nad samą granicą litewską przed wojną bardzo ruchliwe, jako ośrodek gminy, obecnie z powodu braku stosunków z Litwą, zupełnie podupadło. Ludność tutajszą Żydzi i Litwini jest bardzo biedna. Praca społeczna idzie dość ciężko z powodu agitacji litewskiej, jednakże posuwa się ona systematycznie naprzód.

Ostatnio powołano do życia nową placówkę społeczną, mianowicie odbyło się walne zebranie straży pożarnej, na którym po omówieniu spraw dotyczących jej rozwoju, dokonano wyboru Zarządu w następującym składzie: prezes Marian Świećwicki, kierownik szkoły, zastępca prezesa wójt gminy Łukaszewicz Adam, sekretarz Ożyński Michel, naczelnik Gujgo Michał, zastępca naczelnika Zar Szymon, gospodarz Kluk Józef, do Komisji Rewizyjnej weszli: Podbereski Zygmunt, Walis Józef i Kajacki Ilek.

Zycie kulturalne w Łyngmianach, dzięki tutajszej szkole, dość pomyślnie się rozwija. W bieżącym roku uruchomiono dokształcające kursy dla dorosłych, na które przykładowo uczęszcza 22 osoby. Prócz tego urządzane są często przedstawienia amatorskie w języku polskim, litewskim i żydowskim. Kontakt z sz-

rokim światem nawiązały Łyngmiany przez radio. Kilka razy w tygodniu ludność gromadzi się w szkole i z zachwytem wysłuchuje koncertów i odczytów ze wszystkich większych miast Europy. Są między słuchaczami i tacy, którzy twierdzą, że radio to ulepszony gramofon, ale liczba ich z każdym dniem maleje i jest nadzieja, że w krótkim czasie uwiężą wszyscy w ten cud techniki. Radio-koncerty urządzane są przez kierownika szkoły bezpłatnie, który nabył z własnych funduszy znakomite aparaty o sile 7 lamp, by tym sposobem dać możliwość zapoznania szerszego ogółu z najnowszą zdobyczą XX wieku.

Przy szkole została wszczęta akcja dokarmiania ubogiej dziatwy szkolnej, ku wielkiemu zadowoleniu ludności, z dokarmiania korzysta 15 dzieci. Pożyteczna ta i niezbędna akcja na tutajszym terenie została zorganizowana staraniem kierownika szkoły i przez poręczenie finansowe Wydziału i Opieki Społecznej przy Woj. Wileńskim, oraz dzięki poparciu Pana Starosty Święciańskiego.

Jak widać, Łyngmiany pomimo przykrych warunków, w jakich się znajdują, nie zostają w tyle, starając się podnieść pod względem kulturalnym. *Miejscowcy.*

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Rocznicą powstania styczniowego. W rocznicę powstania styczniowego odbyła się w Molodziecu w sali Ogniska Kolejowego akademija „Strzelca”. Po odczycie i przemówieniach zespół amatorski zw. „Strzelecki” odegrał dramat „Carscy Bohaterowie”. W obchodzie uczestniczył weteran 63 roku p. Sobieszczanski, (x).

— Przedstawienie na rzecz biednej dziatwy. Staraniem kierownika szkoły powszecznej w Zalesiu gm. bielnickiej, w dniu 27 b. m. odbyło się przedstawienie. Odegrano „Pokój do wynajęcia”. Dochód przeznaczono na zakup zeszytów dla najbardziej potrzebującej dziatwy szkolnej. (x)

— Kradzież pieniędzy gminnych. W kasie urzędu gminnego w Gródku skradziono 1635 zł. Ogledziny kasy stwierdziły, że zamki w kasie nie zostały uszkodzone więc zachodzi przypuszczenie, że zapomniano kasę zamknąć, co wykorzystali złodzieje. W trakcie śledstwa policja zdołała wpasć na ślad sprawców kradzieży. (x)

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— Sprostowanie. W Nr. 23 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 27 stycznia r. b. wydrukowana została w Kronice Dziśnieniej wzmianka o samobójstwie Adolfa Wojtkiewicza — kasyera, który zdefundował rzekomo 2000 zł., otrzymanych z Kasy Sejmiku Powiatowego na opłacenie robotników, zatrudnionych przy budowie szosy. Stwierdzam miniejszem, iż Adolf Wojtkiewicz kasyerem Sejmiku nigdy nie był i żadnych sum z Kasy Sejmiku na opłacenie robotników przy budowie szosy nie otrzymywał.

Jankow-ki, starosta. — Zawody narciarskie. Staraniem powiatowego komitetu W. F. i P. W. odbyły się w Głębioku zawody narciarskie, w których brał udział poszczególni członkowie W. F. Zawody dały wynik pomyślny. Rozdano nagrody: 3 pary nart, 3 medale i 3 dyplomy. (x)

— Zasiłkowa kara. Od pewnego czasu w ochronie dla dzieci w Dziśnie zauważano systematyczną kradzież bielizny i artykułów spo-

żywych. Jak się okazało sprawcami tych kradzieży były Magdałona Kondratowiczówna, Kasawera Awrunciewicz i Anieli Malinowska. Obecnie odbyła się w Dziśnie rozprawa sądowna i Kondratowiczówna skazano na 1 i pół roku więz., Awrunciewiczówna na 1 r. w., a Malinowską na 8 m. w. (x)

KRONIKA OSZMIĄSKA.

— Krwawa uczta weselna. W nocy z 29 na 30 b. m. we wsi Wołwaryszki gm. holszańskich podczas uczty weselnej, wywiązała się wśród gości bójka, która zakończyła się tragicznie. W trakcie bójki został zabity uderzeniem noża Mieczysław Hajdukiewicz trzej zaś jego bracia Wacław, Julian i Wincenty zostali ciężko poranieni.

Zwłoki zabitego pozostawiono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych. Sprawców zabójstwa Jana Astramowicza, Jana Zaborowskiego z pobliskiej wsi Nowosady — aresztowano. Całe to tragiczne zajście powstało na tle porachunków osobistych i pod wpływem alkoholu. (x)

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— Szczegóły pożaru Izby Skarbowej w Białymstoku. Jak już donosiliśmy, w 3 pięciowym budynku Izby Skarbowej w Białymstoku powstał pożar na trzecim piętrze. W ogniu spłonęło całkowicie trzecie piętro z aktami, archiwum III Oddziału (rachuba), zaś drugie piętro zostało częściowo uszkodzone wskutek akcji ratunkowej.

W akcji ratunkowej brały udział straże ogniowe: miejska, ochotnicza B. O. S. O., fabryki wyrobów tytoniowych, oraz 42 p. p. i policyjna. Pierwszy spopatrzył ogień zamieszkały na III piętrze w tymże domu (Rynek Kościuszki 7) Kazimierz Wiczlinski, który zaalarmował woźnego Izby Skarbowej Sobolek oraz Straż Ogniową.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona. Zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał wskutek zapalenia się belki w przewodzie kominyowym, względnie wskutek zwarcia elektrycznego.

ny składnąd artysta teatralny nie nadaje się do kina.

Wreszcie napisy. Te są oczywiście najlepsze. Bal, szkoda tylko że zostały niezawsze szczęśliwie powycinane z całego poematu. Najlepiej to miało się z rozmową Gerwazego z Protazym, jakże aktualne nuty dźwięczą w ich słowach!

...Co mówiel Wszak Polacy miwiali zamieszki Z Litwą gorze niżeli z Soplicą Horeszki... „Dziwnieś to byty losy tej naszej Korony I naszej Litwy! Wszak to jak małżonków dwojgił Bóg słaczył, a czart dzielił, Bóg swoje, czart swoje! Albo gdzieindziej: „Ze dla Polski polskiego trzeba bohatera Jana albo Józefa...”

Wyraża aluzja p. Macieja do przypisywania gen. Weygandowi „cudu nad Wisłą” przez endecję... Sfilmowany „Pan Tadeusz” ścignął na głowę swoich realizatorów liczne gromy. Dostało się zań już sporo p. Ordyńskiemu, któremu jednak niepodobna odmówić znaczących zasług. Ta jedna choćby jest niepoślednia, że następnym realizator imponującego już „Pana Tadeusza” na ekranie, będzie wiedział jak tego dzieła opracowywać nie trzeba. S. Kl.

Wyjaśnienie Izby Skarbowej

W sprawie przeprowadzenia egzekucyj.

W związku z notatką p. t. „Zajęcie z Sekwestratorem przy ul. Kalwaryjskiej”, zamieszczoną w Nr. 24 „Kurjera Wileńskiego”, Izba Skarbową nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„W prasie codziennej m. Wilna z dnia 29.1 r. b. umieszczono wiadomość o zatargu, jaki miał miejsce przy ul. Kalwaryjskiej pomiędzy sekwestratorem Urzędu Skarbowego a płatnikiem na tle akcji egzekucyjnej. Ponieważ wiadomość o tym zatargu była podana z różnymi komentarzami, które mogą u wielu, szczególnie zainteresowanych obywateli, wywołać niewłaściwe refleksy, Izba Skarbową uważa za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej zasady, na jakich przeprowadza się egzekucje.

Należności podatkowe, o ile nie zostały opłacone w Kasie Skarbowej w ustawowym terminie, stają się zaległością i są ściągane drogą przymusową ściśle według przepisów instrukcji egzekucyjnej. Sekwestator, jako organ wykonawczy władzy egzekucyjnej Urzędu Skarbowego, każdorazowo otrzymuje tytuły wykonawcze (nakazy egzekucyjne) do wykonania, a więc albo ma otrzymać całkowitą należność, albo też winien dokonać zajęcia majątku ruchomego.

W żadne układy z płatnikiem sekwestator wchodzić nie może i nie może wstrzymać kroków egzekucyjnych ni nakazanych bez odwołania egzekucji przez bezpośrednią władzę. Zajęcie ruchomości, do czasu licytacji, mogą być pozostawione pod dozorem właściciela tych ruchomości, mogą być oddane pod dozór osoby trzeciej i mogą być zwiezionie niezwłocznie do składnicy władz skarbowych, o ile tego wymagają względy zabezpieczenia interesów Skarbu.

W czasie od dokonania zajęcia do dnia wyznaczonej licytacji płatnik może uregulować swą należność wraz z karami za zwłokę, kosztami egzekucyjnymi i innymi związanymi z zwłoką, przechowaniem, publikacją i t. p. i tylko wówczas może otrzymać z powrotem zajęte u niego ruchomości. W razie stawiania oporu przez płatnika, sekwestator ma obowiązek wezwać interwencji funkcjonariuszy miejscowej policji dla umożliwienia mu dokonania czynności egzekucyjnej.

Taki mianowicie przebieg postępowania miał miejsce w dniu 29.1 r. b., a zachowanie się sekwestratora w zupełności odpowiada wymaganiom ustawowym, które nakazują z całą stanowczością występować przeciwko opornym płatnikom”.

SPORT.

Zawązanie się sekcji narciarskiej W. K. S. „Pogon”.

W ub. tygodniu w lokalu klubowym przy ul. Uniwersyteckiej 6 odbyło się Walne Zgromadzenie sekcji narc W. K. S. „Pogon”.

Po zagazaniu zebrania przez mjr. dypl. Drotlewa wybrano na przewodniczącego mjr. Wawroucha. Na zebraniu uchwalono regulamin sekcji, postanowiono zgłosić akces do P. Z. N. oraz wybrano władze sekcji w następującym składzie: przewodn. — mjr. Wawrouch, wiceprzewodn. mjr. dypl. Mańczuk, sekretarz kpt. Gorecki, skarbnik p. Drewnosi, gospodarz por. Mazur.

W skład komisji sportowej weszli: mjr. Wawrouch, por. Herhold, p. Halicki.

Wycieczka narciarska akademików.

Zarząd S. N. Akademickiego Związku Sportowego powiadamia, iż w dniu 8 lutego r. b. organizuje wycieczkę zbiorową członków sekcji na zawody narciarskie w Święcicach, połączonych z wewnętrznymi zawodami AZS.

Wycieczka powyższa ma na względzie zapropagowanie sportu narciarskiego na prowincji przez masowe obstawienie poszczególnych konkurencyj, w jakim to celu powstała myśl związania konkurencyj lokalnych z biegami wewnętrznymi A. Z. S-u.

Zarząd S.N. wzywa przeto swych członków do wzięcia udziału w wycieczce i zawodach, które się odbędą według następującego programu: 1) Bieg 10 klm. — panów. 2) Bieg 5 klm. — panów. 3) Bieg 5 klm. pan. 4) Jedno. Jednocześnie informujemy, iż zbiórka została wyznaczona w dniu wyjazdu na dworc kolejowym o godz. 8 m. 10, ze względu na formalności niżkowe punktualnie. Powrót do Wilna o godz. 21.

Wobec subsydjów przeznaczonych na ten cel przez A. Z. S. Koszta wycieczki nie przekroczy 3 zł. na osobę. Straje narciarskie z zapasem ciepym ubraniami.

— Sprostowanie. We wczorajszym r. Kurjera w odcinku wkładki się pożałowano godne błędy zerkawki. Mianowicie w odcinku 18 wiersz od góry w 5-ej kolumnie powinno być *szkarności* a nie *szkarności*, zaś w 23 w 6-iej dla właściwian dobijały się włości a nie ile włości, oraz opuszczono pod I-szą recenzją podpis H. Romer.

Piątek 1 lutego

Żół: Ignacego B. M. Jutro: Oz. N. M. P. Wschód słońca—g. 7 m. 4. Zachód . g. 15 m. 58.

Spostrzżenie Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 31/1—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach } 786
Temperatura średnia } — 15°C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } Północno-wschodni
Uwagi: Pogodnie. Minimum: — 24°C. Maximum: — 13°C.
Tendencja barometryczna: Bez zmian.

KOŚCIELNA

— Zwrot kościoła O. O. Franciszkanów w Wilnie. Są pogłoski, jakoby całkiem pewne, że nareszcie sprawa rewindykacji kościoła franciszkańskiego w Wilnie znajduje się na dobrej drodze. Należy się spodziewać, że już w jesieni bieżącego roku kościół franciszkański, gdzie mieści się obecnie archiwum miejskie, zostanie opróżniony. Dodac należy, iż klasztor O. O. Franciszkanów jest jednym z najstarszych kościołów wileńskich, pochodzi bowiem z XVI wieku. W historii swej przechodził bardzo ciężkie koleje, począwszy od napadu Tatarów w roku 1841, a kończąc na kampanji Napoleona, zarobrze przez Moskall i obecnym trzymaniu tam archiwum Po kasacie zakonu w r. 1864 kościół został zamieniony na archiwum, a klasztor przyjął musiał w swoje progi kilka instytucji miejskich.

— Prace przygotowawcze do Synodu archidiecezji wileńskiej. Komisja przygotowawcza do Synodu archidiecezji wileńskiej na ostatniem posiedzeniu, uchwaliła powołać komisję do opracowania poszczególnych działów ustaw synodalnych, mianowicie: kodyfikacyjno-prawnicza, wiary i obyczajów, szkół i nauczanie, podstaw prawnych, zarządu kościelnego, duszpasterstwa, akcji katolicko-społecznej, pastersko-administracyjnej, liturgicznej, administracji dóbr kościelnych i sądowo-karna. Na czele stoi komisja główna czyli prezydjalna, wyznaczona przez J. E. ks. Arcybiskupa.

— Z łopa księży prefektów. Wileńskie koło księży prefektów odbyło ostatnio kolejno swoje posiedzenie, na którym został ustalony porządek rekolekcji wielkopostnych we wszystkich szkołach oraz uchwalony sposób uczczenia rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Na obchód, który ma się odbyć w dniu 10-go lutego, złoży się nabożeństwo, na które szkoły mają się stawie ze sztandarami oraz okolicznościowe kazania i akademija w jednej z sal uniwersyteckich. Projekt obchodu złożono do Kuratorjum okręgu wileńskiego, które wydało w tym względzie specjalne zarządzenie.

OSOBISTE

— Powrót p. wicewojewody. P. wicewojewoda Kirtiklis powrócił ze Świcy i objął urządowanie. (x)

— Awans. Naczelnik Wydziału Samorządowego w Wil. Urzędzie Wojewódzkim p. Rakowski został przeniesiony z VI do V stopnia służbowego. (x).

— Przybył do Wilna w celu przeprowadzenia inspekcji w kolei inspektor ministerjalny główniej Inspekcji Komunikacji p. Władysław Nowosielski. (x). — Przesł Okr. Urzędu Ziemięckiego pan Stanisław Łacyński powrócił z podróży do Warszawy i objął urządowanie. (x).

URZĘDOWA

— Konferencje i przyjęcia u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda konferował z prof. Ruszczycem w sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie i przyjął delegację rolników w sprawie pomocy dotkniętym nieurodzajem. (x).

SPRAWY AKADEMICKIE

— Apel do wszystkich członków wileńskiego Pol. Akad. Staw. „Ognisko”. Polskie Akademickie Stowarzyszenie „Ognisko” w Wiedniu urządziło dnia 28 lutego 1929 roku pod protektorem p. Ręczykoskiej Polkiej w Wiedniu dr. Karola Badera z Małżonką.

Uroczysty obchód 65-cio lecia swego istnienia połączony z akademją i rautem.

Zarząd apeluje do wszystkich byłych członków „Ogniska” o wzięcie udziału w wyżej wymienionej uroczystości i prosí o podawanie swoich adresów celem nawiązania piśmiennego kontaktu w sprawie udzielania informacji, dotyczących przyjazdu do Wiednia.

Zarząd żywi nadzieję, że byli członkowie „Ogniska” nie omijną sposobności przypominającej 1m 1m lata studenckie, spędz. nie przy wspólnej pracy narodowej i obywatelskiej

KRONIKA

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Murzyn warszawski”. Dziś i jutro o godz. 20 jej komedia A. Sionimskiego — „Murzyn warszawski” z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiejo. — „Krog interesów”. Premiera „Kregu interesów” odbędzie się we wtorek, dnia 3 lutego b. r. — „Uśmiech losu”. Jutro, dn. 2. 11. i w niedzielę dn. 3. 11. o godz. 16-iej odbędzie się przedstawienie popularne po cenach znizonych od 50 gr. — komedji W. Perzyskiego „Uśmiech losu” z Stefanem Jaraczem w postaci Swiewskiego. — Peranek muzyczny w Reducie. W niedzielę o godz. 13-iej poranek muzyczny orkiestry gimnazjum państwowego w Nowogrodzie pod dyr. prof. Kawalkowskiego. Bilety w cenie od 20 gr. do 2zl. 50 gr. sprzedaje biuro „Orbis”.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Molodziecu komedia J. Szaniewskiego „Plak”. — Wypęty Karola Adwentowicza. Dziś i jutro przedstawię Bratnich Pomocy wszystkich 6-ciu środowisk akademickich w Polsce, będzie trwał przez 8 dni (1, 2 i 3 lu y 1929 r.), obradując nad żywotnem zagadnieniami życia samopomocowego młodzieży akademickiej.

ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— Książka o Pracy Kobiet w Wilnie i Wileńszczyźnie. Wobec zbierania materiału do Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu, wznowiła się myśl wydania propagandowej książki, która by zobrazowała pracę poszczególnych wybitnych kob. et. zrzeszeń i stowarzyszeń kobiecych od połowy zeszłego wieku prócz tego, dawała dane statystyczne o pracy i działalności kobiet polskich w ostatnim 10-leciu.

Materiały należy składać w księgni Makowskiego od 9—19 g. Poświępiech jest konieczny ze względu na krótki termin. Bowiem chodzi o to, by się książka ukazała na Wystawę Ogólną Polską w Poznaniu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „U kolebki romantyzmu polskiego”. W sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej № 19 w dn. 8. 11. r. b. o godzinie 18-iej wygłosi profesor U. S. B. Stanisław Pigoni odczyt na temat: „U kolebki romantyzmu polskiego”.

KARNAWAŁOWA

— Bal Medyków. Pod protektorem J. M. Rektora U. S. B. ks. prof. dr. Czesława Falkowskiego, dziekana Wydz. Lekarskiego prof. dr. Kornela Michejdy, kuratora Koła Medyków prof. dr. Stanisława Władczyki odbędzie się dn. 8 lutego r. b., w salinach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego VII. Doroczny Bal Medyków.

Dla miłych Gości Komitet powołał się o doskonałe rozbrzmiewające 8 orkie-try, które dają zapewnienie, że Goście przy dźwiękach muzyki zapomną o troskach życia codziennego.

Początek o godz. 21. Pozostałe zaproszenia są do nabycia w Kocie Medyków (Wielka 24) od godz. 19—20.

— Bal Akademickiego Klubu Włóczęgów. W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Plastyków ul. Miekiewicz 33 a bal Akademickiego Klubu Włóczęgów. Początek tańców o g. 11-iej. Pozostałe zaproszenia mogą nabyć w Ognisku Akad. Wielka 24, o godz. 7—8 wieczorem.

— Bal Wojewódzki. Dzisiaj wieczorem obszerne salony Pałacu p. Wojewody wypełnią się licznymi gośćmi, śpieszącymi na doskonale zapowiadający się Bal Wojewódzki, mający wzorem lat ubiegłych zasilić fundusze zakładów opieki nad dziećmi.

Będzie to jeden z najbardziej atrakcyjnych balów w bieżącym karnawale. Artystyczne dekoracje wnętrza Pałacu stanowić będą wdzięczne tło zabawy, a muzyka trzech orkiestr stanie się żywym bodźcem do ohończących tańców.

Kilimij wileńskie do dekoracji sal dostarczył bezinteresownie Bazar Przemysłu Ludowego przy ul. Zamkowej 11.

Punktualnie o godz. 11 Bal rozpocznie się trasyjnym plonem. Ostatnie bilety są do nabycia w ciągu dn. 1-go do godz. 14 w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 40.

— Doroczna Reduta Artystyczna. Wielkie zainteresowanie wznudziła w naszym mieście wiadomość o tej najmilszej i najweselszej zabawie. Jest ona zupełnie usprawiedliwiona, jak nas informują, cały szereg atrakcji urozmaici „Noc Redutową”, a znakomite cztery kapele, uzbrojone w najostatniejsze przeboje sezonu, nie powoła się nudzić nikomu.

Komitet uprzejmie prosí osoby, które z powodu niedopatrzienia, nie otrzymały jeszcze zaproszeń, o łaskawe podanie swych nazwisk i adresów w kasie teatralnej.

Data Retuty Artystycznej—7-my luty, t. j. Tusty Czwartek.

— Karnawałowy Wieczer Maskowy z szeregiem atrakcji i niespodzianek urządzi w Salach własnych przy ul. Kolejowej 19 w dniu 9 lutego 1929 r. Towarzystwo Pracowników Kolejowych „Ognisko” w Wilnie.

WILEŃSKIE

— W niedzielę 3 lutego w wielkiej sali Klubu Handlowego (ul. Mickiewicza 33 a) wystąpi gościnnie tylko jeden raz słynny reżyserki art. zespół baletajkowy Eug. Dubrowina. Na program koncertu złożą się rosyjskie pieśni ludowe, tańce w strojach ludowych i t. p. Początek o g. 8-iej wiecz. Koncert budzi duże zainteresowanie.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Fala 426,7 metr.

PIĄTEK, dn. 1 lutego 1928 r. 11.56—12 15: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.00—16. 10: Odczytanie programu dziennego, chwilką literacka i repertuar teatrowi i kin. 16.20—16.35: Kurs języka wileńskiego. 16.35—17.00: Audycja dla dzieci. 17.00—17.25: Koncert ork. Rozgł. Wil. 17.25—17.50: „Dział Wilna w życiu duchowym Polski” odczyt 17.50—18.20: Koncert orkiestry Rozgł. Wil. 18.20—18.50: Audycja z cyklu: „Nasi najmilsi radjopisarze”. „Noc karnawałowa”. 18.50—19.15: Interludium na fisharmonji. 19.15—19.25 Transmisja z Warszawy. Przemówienie nac. dyr. Polsk. Radja Zygmunta Chamca z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. 19.25—19.50: „Skrzyżnica pocztowa”. 19.50. Odczytanie programu na sobotę, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji jak zwykle. Komunikaty: P. A. T. policjny, sportowy i inne, oraz „Podróże detektorowa po Europie” (retr. ze stacyj zagr.).

Na wileńskim bruku.

— Uwaga na handlarzy starzyznę. Do jednego z mieszkań przy ul. Zamkowej 7, po wymłaniu drzwi, dostał się złodziej, który usiłował wynieść bieliznę i pościel. Złodzieja zatrzymał jeden z domowników i oddał w ręce policji. Zatrzymany okazał się Michał Gryziński (Cnełmska 58) chodzący po domach jako handlarz starzyznę. — Zatrzymano. Na dworc kolejowym zatrzymano poszukiwanego za cały szereg kradzieży Jana Hataburdę. (x)

— Na gorącym uczynku. Zelik Dubowski (Ostrobramska 16) przylapał na strychu osobnika, który usiłował skraść bieliznę. Złodzieja oddano policji, która ustaliła, że jest to niejaki Kazimierz Górski (Jagiellońska 7).

— Kradzieże. Jochełowi Krzyżanskiemu (Pilsudskiego 2) skradziono garderobę wartości 600 zł. Sprawców kradzieży, o których donosiliśny wczoraj policja nie zdołała ująć. A szkoda! — Bucheli Szupiel (W.-Pohulanka 14) ujawnił sprawy wynieśli garderobę wartości 950. — W kinie miejskim Minie Kowtarowicz (Raduńka 28) wyciągnięto z kieszeni pieniądze. W związku, z tem zatrzymano pewnego osobnika jako oskarżonego o kradzież. — Na stacji towarowej zatrzymano przypadkowo dozorcę tamtejszych składów, Ś-pika, który usiłował dokonać kradzieży wódki.

Wycieczka narciarska akademików.

— Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie otwiera nowy kurs dnia 1 lutego 1929 r. Nauka trwa 2 lata, przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23.

Fostatyna Faliereś.

nierozważna męczka oddanie zdrowia i rozwój fizyczny dziecka. 4003

NA MARGINESIE.

Dzieciaczki się bawią.

Byliśmy właśnie w toku najzartztwej dysputy politycznej, każdy starał się drugiego przekrzyknąć...

Spór toczył się tylko o to, czyją jest wina, że jest źle, że tu i ówdzie trafiają się nadużycia...

Zakrzykano moją skromną uwagę, że Polska jest młodem państwem, które w dziesięć lat i tak już cudów dokonało...

W chwili, gdy główny oponent aż się zachłysnął, by pobić moje wywody argumentem mocnym jak taran...

Sytuacja wśród dzieci, sądząc z hałasów, przedstawiała się groźnie; to też czempredziej ruszyliśmy im na pomoc...

Co się tu dzieje? Dlaczego tak ciemno? Czy się światło zepsuło? Pytała przerażona pani domu...

Bohaterka dnia rzuciła się matce w objęcia z głośnym szlochem. — Mamusi ratuj! Uciekajmy!

Po chwili, gdyż już cała rozkrzyżczana i płacząca gromadka znalazła się w oświetlonej bawialni, spoztrze-

gliśmy, że suknie wszystkich dziewczynek były porwane, włosy potargane, chłopcy zaś nie przestawali krzyczeć głośnie wymachując pięściami...

Na nasze gorączkowe zapytania co się właściwie stało, padały odpowiedzi tak bezładne, że dopiero po dobrej chwili zdołaliśmy zrozumieć, że to, cośmy brali za jakiś wypadek...

Mała Helcia zainicjowała zabawę w „Martę Hanau”. Pisała ona na kartkach różne hieroglify, za co inne dzieci musiały jej znosić najrozmaitsze fanty...

Chłopcom, a zwłaszcza Wojtusowi, który pomimo, iż będąc senatorem Kłocem, dostawał największą ilość cukierków, wkrótce dokuczyła tak spokojna i monotonna zabawa...

Niespodziewana interwencja statycznych i przetrwanie tak mile rozpoczętej zabawy, a przedewszystkiem zapowiedź surowej kary wywołała wśród chłopców zrozumiałą konsternację...

U nas w Polsce nie wolno w Berlinie policja pozwoliła „Immer-trojom” spokojnie odjechać autami, nikogo nie aresztując...

Widac z tego jak nam daleko jeszcze do kultury zachodniej. Lokal.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Sekeja turystyczno-propagandowa P. W. K.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu przewiduje się znaczny ruch zorganizowanych wycieczek i turystów do Poznania i na Pomorze...

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje od przedstawicieli organizacji jak również i od poszczególnych osób (celem grupowania co najmniej po 10 osób dla uzyskania 50 proc. zniżki kolejowej) referent turystyki N. Halicki...

KINA I FILMY.

„Prezydent”.

Polonia. Dopełnia komedia w amerykańskim stylu, niezbyt głęboka, niezbyt konsekwentna i prawdopodobna, ale wesoła, pogodna i niezłe „zrubiona”...

Miła jest jak zawsze Suzy Vernon, zaś najmilszy chyba ze wszystkich pszyzny rasowy pies — wilk, wycynający przedziwne łamsące, skoki a nawet minki bardzo wyrażające na jego fotogenicznym pyszczku...

Widac z tego jak nam daleko jeszcze do kultury zachodniej. Lokal.

Z 61-ej Środy Literackiej.

Zanim podamy obszerniejsze nieco sprawozdanie z tej b. interesującej „Środy”, na której w dzisiejszym n-rze zabrakło miejsca, skróśliśmy parę słów z powodu poruszonej tam wczoraj pewnej kwestji...

Wobec takich stosunków, coż pomoże narzekać na upadek czytelnictwa i nie wyzyskanie tematów? Dużo się mówiło (prof. Limanowski) o spółce wydawniczej. Ale przychliło i nie teraz nie słychać. Czy się na mówieniu skończyło?

Rozmaitości.

Telefoniczny budzik.

Francuzi abonenci telefonu mogą od niedawna korzystać z nowego udogodnienia. Udogodnienie to, znane już jest i w Anglii. Abonenci telefonów w Anglii i Francji mogą na zamówienie i za pewną drobną opłatą...

Telefon dzwoni tak długo, aż abonament zjawi się przy aparacie i na wołanie odpowie. Można także zamawiać telefoniczny budzik przy specjalnych okazjach: by nie spóźnić się na pociąg, nie zasnąć za miastem księżycy etc.

W Anglii opłata wynosi trzy pence (około 60 groszy) za każde zwołanie. W Polsce instytucja ta jest o tyle znana, że „budzik” funkcjonuje bez opłaty, ale „za to” o najbardziej niespodziewanych wczesnych i późnych porach.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wiadomości o aresztowaniu Plechawicza potwierdzają się.

RYGA, 31. I. Pat. Kraju tu pogłoski, które nadeszły z Kowna, jakoby wczoraj o godz. 4 po południu plk. Plechawiczus na czele z 23 oficerami wkroczył do prezydium rady ministrów w Kownie i starał się skłonić Woldemarasa do podania się do dymisji...

Do spisku należał prezydent Smetona

LONDYN, 31. I. (Pat). Według doniesień „Daily Mail” z Kowna, Woldemaras miał paść na trop spisku wymierzonego przeciwko jego rządowi. Z tego powodu miał on zarządzić natychmiastowe aresztowanie Plechawiczusa oraz 8 wyższych oficerów...

Po nieudanym zamachu.

Aresztowanie przywódcy rewolucjonistów.

BERLIN, 31. I. (Pat). Według doniesień z Madrytu, dyrekcja generalna służby bezpieczeństwa wydała we środę w sprawie aresztowania Jose Sanchez Guerra następujący komunikat: Dziś w południe Jose Sanchez Guerra, który w towarzystwie syna swego Rafaela, przybył we wtorek o g. 10 wiecz. na parowcu „Oksala” z portu francuskiego Vendres do Walencji i udał się naład pod fałszywym nazwiskiem, został aresztowany w chwili, gdy próbował skłonić pewne części garnizonu do przyłączenia się do nieudanego zamachu stanu w Ciudad Real.

Amanullah u wrót stolicy.

WIEDŃ, 31. I. (Pat). Z Moskwy donoszą dzienniki: Tutejsze poselstwo afgańskie komunikuje, iż wojska Habibullaha zostały osaczone przez wojska wierne Amanullahowi i że należy wobec tego oczekiwać powrotu Amanullaha do Kabulu.

Rumunja ratyfikowała pakt Kelloga

BUKARESZT, 31. I. (Pat). Izba ratyfikowała jednogłośnie pakt Kelloga.

Pokłady rudy żelaznej pod Częstochową.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy). W powiecie Częstochowskim, w gminie Krakówka odkryto znaczne pokłady rudy żelaznej.

KINO MIEJSKIE. Od dnia 29 stycznia do 4 lutego 1929 r. w programie będzie wyświetlany film: „S. O. S.” Na stokach cytałeli.

KINO-TEATR „HELIOS”. Dziś! Sztandarowe Arcydziało produkcji Polskiej. Pierwszy Polski film Klasyczny. DZIŚ! PAN TADEUSZ epepea narodowa podług Adama Mickiewicza.

KINO-TEATR „POLONJA”. Dziś! Najpotężniejszy i genialny tragik świata. „PREZYDENT” Iwan Mozzuchin.

KINO „Piccadilly”. Dziś! Tryumf literatury polskiej. Wielki utwór polski. „PRZEDPIEKLE” Gabrieli Zapolskiej.

KINO LUX. Dziś! Niezapomniany, niezgrównany. „SYN SZEIKA” Rudolfa Valentino z rousą Vilma Banky.

KINO Kolejowe „OGNIKO”. Dziś i dni następnych! Nadszydzajny film z życia amerykańskich miliardów. „AMERYKA SIĘ BAWI”.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID”. Od 31 stycznia do 4 lutego w programie. Najlepszy film produkcji „Sowkino” w Moskwie. „TRIUMF BIAŁOGŁOWY”.

„S. O. S.” Na stokach cytałeli. Dramat sera słynnych bohaterów w 10 aktach. Krawczy peranek w Sudanie. Bohaterska śmierć komendanta. Na zamku usurpatora. Ohydni wspanięci. Po 15 tu latach. Wyrzuty sumienia. Podstępny atak Arabów. Ostatni z bohaterów szalugi. Ku szczęściu. W rolach głównych: LILIAN HALL DAVIS, WALTER BUTTLER i HENRYK VICTOR. Kasa czynna od g. o. m. 30. Poszątek reansów od g. 4-ej.

DZIŚ! Sztandarowe Arcydziało produkcji Polskiej. Pierwszy Polski film Klasyczny. DZIŚ! PAN TADEUSZ epepea narodowa podług Adama Mickiewicza. Uwaga! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10-ej. Dla młodzieży dozwolone. 2 orkiestry, wojskowa i smyczkowa. Orkiestra przygrywa od g. 4-ej.

DZIŚ! Najpotężniejszy i genialny tragik świata. „PREZYDENT” Iwan Mozzuchin. porywał i czarował będzie wszystkich w potężnym i wspaniałym z udziałem znakomitej SUZY VERNON i M. MALIKOWA. Poszątek o godzinie 4, g. 8.15, 10.25. Bilety honorowe nieważne.

Dziś! Tryumf literatury polskiej. Wielki utwór polski. „PRZEDPIEKLE” Gabrieli Zapolskiej. w nowym literackim opracowaniu polskiej Wielki utwór polski. Dramat młodych dusz i wicnianych sił dźwiejących, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych w 12 akt. W rolach głównych ELIZA LA PORTE, DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRE NOX. Film, który był przedmiotem dyskusji i milionów widzów. Karta z dziełowej minionej przeszłości. Sądystyczne wychowawczyne i rozpustni wychowawcy carskiej rozi.

Dziś! Niezapomniany, niezgrównany. „SYN SZEIKA” Rudolfa Valentino z rousą Vilma Banky. w ostatnim najwspanialszym jego arcydziele p.t. Nadprogram: Arcywesoła komedia w 2 akt. Dla młodzieży dozwolone.

Dziś i dni następnych! Nadszydzajny film z życia amerykańskich miliardów. „AMERYKA SIĘ BAWI”. Wspaniały dramat w 10-ciu aktach ilustrujący dzieje milość biednej dziewczyny do... dolarów. Nadprogram dwa filmy dodatkowe. Początek o godzinie 5 populudniu. W niedziela i święta o godz. 4-ej pop.

Od 31 stycznia do 4 lutego w programie. Najlepszy film produkcji „Sowkino” w Moskwie. Chłuba ekranów całego świata zespół artystów Moskiewskiego Artystycznego Teatru w najwspanialszym dramacie erotycznym w 10 akt. p. t. „TRIUMF BIAŁOGŁOWY” w rolach głównych A. Sudakiewicz i anany tragik A. Bakstzew. Przepiękne malownicze zdjęcia natury Kaukaskiej. Ceny nie podwyższone.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”. Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIAŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SANORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA. DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE = OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE = TANIO = SOLIDNIE.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest DRZEWOPOLSKIE POLSKICHOLZPOLIHTIMBER WARSZAWA PIĘKNA 13. Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIĘ! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 3966

Wszyscy muszą wiedzieć, że prawdziwym najlepszym PIWEM jest tylko sznape ŚLĄSKIE. PIWO Cieszyńskie. znakomitego BRDWARU ZAKWOWEGO (dawn. arcyksięcia Fryderyka Habsburga). 339. Obwieszczenie. Aukcjonista Wileńskiej Izby Skarbowej Ch. Smajkiewicza na zasadzie art 1027 i 1030 U.P.C. tudziez § 33 Instrukcji o przyrądownem obłąganui opiat i podat-ków z dnia 17.V.96 roku (Dz. Ur. Min. Skarbu Nr 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 4 lutego 1929 roku o godzinie 11-ej w lokalu Sali Licytacyjnej przy ulicy Wielkiej 66 odbędzie się sprzedaż z licytacji i moturu 2 HP osadzonego na sumę 600 złotych, a należącego do Szmidta Kordesa ul. Trocka 9 na pokrycie zaległości podatkowych. Ch. Smajkiewicz. 337.

W RUBLACH, DOLARACH lub ZŁOTYCH lokujemy na procenty każdą sumę dobrą zabezpieczoną, bez żadnego ryzyka. 275-1. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. MYDŁA. toaletowe w gatunkach po cenie kosztu w Polakim Składzie Aptecznym W. Trubilly, Ludwarska 12, róg Tatarskiej. Tamże perfumy na wagę 45 zapachów. Dalszą pokas prania Radionem, oraz bezpłatnie dają próbkę Radionu.

Do wynajęcia od zaraz mieszkanie z 5 pokoi z wygodami, woda magistracka, instalacja elektryczna, odremontowane, wejście frontowe przy ulicy Piwnej Nr 3, na przeczłono Ostrzej Bramy. Informacja: ulica Tatarska 20 m. 26, dla Wileńska. 335-1. Każdą sumę gotówką w dolarach, rublach i złotych obłągawych lokujemy na dobre oprocentowanie najsolidniej i bez kosztów. 304. Dem H-K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. Zakład Ogrodniczo-Przemysłowy w dobrym punkcie o obszarze przeszło 3.000 sążni, 2 domy mieszkalne sprzedamy dogodnie. 303. Dem H-K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

LEKARZE. DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER. Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. Mickiewicza 12. róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9-2 i 5-7.

DOKTÓR D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, syfilis, choroby skórne. Kobiecia-Lekarz Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 9-1, od 5-9 wiecz. ul. Mickiewicza 24. 239. W. Zdr. Nr 162.

DOKTÓR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 5-8. (Telef. 921). 240.

Dr. Kenigsberg. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2596. Mickiewicza 4. tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszarki. Akuszarka Maria Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112.

INFORMATOR GRODZIŃSKI. M. Miszewska. LEKARZ - DENTYSTA. przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołozńska 8.

Pierwszorządny zakład krawiecki L. Kulikowskiego. k. krawczy pierwsz. firm warszawskich. Wilno, ul. Wielka 18. Wykonuje ubrania męskie, pelta jesienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotow. ubrań. 88: Polecia: smokingi, fraki, zakłady wykonane przez najlepsze sily fachowe. Ceny przystepne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 88:6. UZYWAJ GRANULKI RUSZYANA! KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI. Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.